

KaeN, Rebelia

To Rebelia ramię w ramię rebelianci
To serial o tytule: nie ma prawa łaski
Czujesz niesmak?
Nie mów mi o tolerancji bo się ze*rasz
Nie bądź taki elegancki
Domy dziecka, wynaturzone matki
Same ścierwa, ludzie to patologiczni kłamcy
Kolęda, te fałszywe koloratki, dawaj Merca
Czekamy na wasze datki
Naćpane nastolatki powodują wypadki
Mordują małolatki, nie chcemy dywagacji
Tamten nie szamał dwa dni, życie w je*anej matni
Żyjemy z desperacji, my zakładamy maski

Rebelianci
My nienawidzimy wynaturzeń
Rebelianci
Z piorunami przynosimy burzę
To rebelia
To rebelia
To rebelia

Rebelianci
My nienawidzimy wynaturzeń
Rebelianci
Z piorunami przynosimy burzę
To rebelia
To rebelia
To rebelia

Druga tercja
Słowa stylem naszej walki
Jedzie seria z kałasznikowa je*ane parchy, zapamiętaj
Moi ludzie, dzikie harty, omerta
Moi ludzie to gwaranty, poezja
Naprzeciwko po*ebanej farsy
Bydlęta, tak jak Ci zagrają to Ty tańczysz
Morderca
Szerzonej propagandy kwintesencja
Tej marginalizowanej prawdy
Masa po*ebanych akcji, po*ebanych relacji
Niezdrowych sytuacji, potrzeba medytacji
W tej całej wegetacji to podziwiamy plastik
To mocno ryje palnik i trochę mnie to martwi

Rebelianci
My nienawidzimy wynaturzeń
Rebelianci
Z piorunami przynosimy burzę
To rebelia
To rebelia
To rebelia

Rebelianci
My nienawidzimy wynaturzeń
Rebelianci
Z piorunami przynosimy burzę
To rebelia
To rebelia
To rebelia